

Wybory mężów zaufania, wypadły pomyślnie, co daje zapewnienie, że z ich grona w przyszłą niedzielę, wybrać się mający wydział, odzowie godnie swemu powołaniu.

Szczere podziękowanie, które całe zgromadzenie po wyborach złożyło p. Frankowskiemu za wypracowanie statutow i jego dobre chęci, okazuje, że rękodzielnicy umieją uznać zasługi przyjaciół swojej sprawy. Z przyjemnością dowiadujemy się o myśli zawezwania do Towarzystwa zaliczkowego kupców i rolników, którzy niezawodnie chętnie przystąpią. W tym celu ma komisya do wypracowania statutow przybrać dwóch kupców i trzech rolników.

Blacharstwo.

W przeszłym stuleciu jeszcze, t. j. przed siedmdziesięciu laty, a nawet i później bo i na początku tego wieku stało blacharstwo na nizkiem stopniu wykształcenia. Materyałami blacharstwa była tylko blacha niepobielana i pobielana. Mosiądzu prawie nie używano, chyba dla jakichś upiększeń. Gdy się jednak w ostatnich pięćdziesięciu laty wszystkie rękodzieła wydoskonalily, zyskało i blacharstwo więcej materyału do pracy, zajęło więcej rąk, zyskało większy pokup. Tymi nowymi rzeczami w blacharstwie, są wyroby lakierowane, wprowadzenie wyciskania na tokarni, wreszcie używanie mosiężnej, a przedewszystkiem cynkowej blachy, na naczynia i przedmioty, które często przychodzą w styczność z wodą, n. p. wanny, dachy, kwiaty i t. d.

Dziś z rozrostem blacharstwa, odłączyło się od niego wiele zajęć i stanowią przedmiot osobnej fabrykacyi. I tak wyrabiają machinami w fabrykach towary lakierowane, albo same lampy, latarnie i t. p.

To rzemiosło stojące dziś na tak wysokiem stopniu udoskonalenia, powstało z bardzo małych początków. W czasach przed narodzeniem Chrystusa nie umieli ludzie z żelaza nic więcej oprócz ostrych narzędzi, jak: noże, miecze, topory; do wyrobienia naczyń, używano miedzi. Pobielanie cyną było także już rzeczą znaną. Zresztą używali zamożniejsi samych naczyń złotych i srebrnych.

Od czternastego wieku, t. j. od pięciuset lat zaczęto wyrabiać naczynia mosiężne, obok miedzianych. Kowale nauczyli się już wykuwać żelazne naczynia, które pobielano roztopioną cyną, nacierając ją kłakami po rozgrzanej powierzchni naczyń. W wieku siedmnastym t. j. przed dwiestu laty, dopiero wydoskonalilo się w Czechach, wyrabianie pobielanej blachy żelaznej, tak dziś rozpowszechnionej. Z Czech rozszerzył się ten wynalazek po wszystkich krajach. Anglicy także uczyli się od drugich tego przemysłu, ale wkrótce przewyższyli wszystkich sąsiadów. Najlepsza blacha była angielska, była najlepiej walcowana i bielona śliczną angielską cyną.

Dziś używają blachy z zwyczajnych kruszczów, do myrobów oprócz blacharza, slusarz, guzikarz, mincarz (odbijacz monet) i inni. Nawet łyżki blaszane stanowią oddzielną gałąź blacharstwa. Wiele ludzi tem się wyłącznie zajmuje. W roku 1710 wynaleźli robotnicy w Saksonii sposób robienia łyżek. Wycinają z czarnej, grubej blachy łyżkę i kują na zimno, aby jej nadać wklęsłość. Dodać potrzeba, że ta gałąź blacharstwa wcale nie popłaca. (D. c. n.)

Odkrycia i wynalazki.

Nity Smitha. Doświadczenie uczy, że przy zwyczajnem choćby najstaranniejszym nitowaniu jedna część nitów zgina się, przez co cała robota nabiera nieforemnego kształtu. Często ledwie za 20 do 25 uderzeniami uda się robotnikowi jedną porządną główkę zrobić; szczególnie przy nitowaniu skór albo innych miękkich materyj, jest prawie niepodobienstwem główkę utworzyć. Smithowi jednak udało się przełamać tą trudność nowem ulepszeniem. Zasada się ono na tem, że koniec nitu tak jest zrobiony, iż za uderzeniem tępym stemplem, drugi koniec nitu łatwo się zgina i tworzy pięknego kształtu i mocną główkę, niepodobną do dawnych szpecących całą robotę. Skrzywienie może nastąpić w każdej głębokości, a według zdania znawców można je na każdej terazniejszej machinie tak tanio jak dawne wyrabiać. G. P.

Naśladowanie machoni. Drzewo wiszniowe lub dębowe nabierze koloru drzewa machoniowego, jeżeli się go kilka razy, lecz zawsze aż po przeschnięciu, zanurzy w przestygłym odwarze z zielonych łupin orzechów włoskich.

Pekaniu dzwonów. pochodzącemu z częstego uderzenia serca w jedno i to samo miejsce kresy, można zapobiedz przez zawieszanie dzwonów w sposób przez Anglika Harrisona podany, a tym jest: by za każdym poruszeniem kółko zębate obracało się o jeden ząb, wskutek czego dzwon za każdym uderzeniem nieco by się obracał.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Majówka. W niedzielę dnia 23. zeszłego miesiąca, odbyło Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich pod nazwą „Gwiazda“ wycieczkę do lasów krzywczyckich. Wyruszone popołudniu koło godziny 5tej. Na miejscu oznaczonem zebrało się około 4.000 osób, muzyka grała ochoczo, kilka godzin spędzono bardzo wesoło, były także i tańce; do kadryla stanęło 400 par! Skoro się ściemniło puszczano ognie sztuczne, potem zaś ruszono tłumnie do miasta. — Wycieczka ta wypadła daleko świetniej, niżli zeszłoroczna.

† **Apollo Nalecz Korzeniowski**, znakomity literat i poeta narodowy, skazaniec syberyjski i nowa ofiara despotyzmu moskiewskiego, umarł w Krakowie w niedzielę dnia 23. maja b. r. Należał on do najszlachetniejszych synów ojczyzny, a słowem i czynem popierał zawsze sprawę narodu. W r. 1863 podczas pobytu w Warszawie, rząd moskiewski podejrzewał go o udział w powstaniu, został więc schwytany i osadzony w cytadeli. Po beużytecznych badaniach został wysłany do Permu, w głębi Rosyi położonej mieściny, u stóp śnieżnego Uralu, a następnie do Wologdy. Żona wraz z małym synkiem Konradem nieodstępnie mu towarzyszyła, i w r. 1865 złamana trudami wygnania zakończyła w Czernichowie (w Rosyi) męczeński żywot. Tymczasem Apollo Korzeniowski, nieugiętym charakterem i wrodzoną szlachetnością zjednywał sobie serca dzikich Moskali, którzy otaczali go nawet rodzajem zabobonnego przestrachu. Ale i w nim rozwijała się tymczasem silna choroba piersiowa. W r. 1868 miejscowy gubernator widząc, że ofiara dogorywa, wręczył mu paszport i pozwolił wyjechać za granicę państwa moskiewskiego.

Korzeniowski ze synkiem przyjechał do Lwowa, gdzie bawił w ciągu minionej zimy, a w lutym b. r. wezwany do Krakowa, dla objęcia redakcyi dziennika „Kraj“ tamże d. 23. maja tułaczce życie, w skutek owej choroby piersiowej zakończył —